

Blackloading zatwierdzony

5 lipca 2013

We środę Parlament Europejski w Strasburgu zatwierdził plan Komisji Europejskiej w sprawie tzw. backloadingu, czyli zawieszenia 900 mln uprawnień po 2013 r. Ma to sprzyjać inwestycjom firm w technologie niskoemisyjne. – czytamy na stronie PE.

Za przyjęciem propozycji głosowało 344 parlamentarzystów, a 311 było przeciw. Posłowie określili surowe warunki zamrożenia aukcji, co ma zachęcić do korzystania z systemu handlu uprawnieniami, który ma ograniczyć emisję gazów cieplarnianych i przeciwdziałać zmianom klimatycznym.

„Europejski system handlu emisjami, mający na celu redukcję emisji CO₂, postrzegany jest na pozostałych kontynentach, ostatnio szczególnie w Chinach, jako solidne rozwiązanie. Nie możemy pozwolić, aby ETS stał się ofiarą krótkowzroczności. System ten jest kamieniem węgielnym unijnej polityki klimatycznej i dlatego wymaga reformy strukturalnej” – powiedział Matthias Groote (S&D, DE), autor projektu legislacyjnego.

Posłowie przyjęli także poprawkę, która stanowi, że interwencja na rynku jest sprawą jednorazową. Komisja Europejska „może, w wyjątkowych okolicznościach” dostosować harmonogram aukcji, jeśli ocena wpływu pokazuje, że nie ma „istotnego ryzyka” przenoszenia produkcji, poza UE. „Komisja dokonuje tylko jednego dostosowania tego typu. Limit zamrożonych pozwoleń na emisje to 900 milionów uprawnień.”

Polska sprzeciwia się zmianom w systemie UE ETS, „Dzięki tej szkodliwej decyzji Parlamentu Europejskiego kryzys w Europie będzie trwał dłużej. Posłowie dali sobie wmówić, że głosują nad nowym kompromisem w sprawie polityki klimatycznej. W rzeczywistości poparli starą pozycję Komisji w nowym

opakowaniu.” – powiedział po głosowaniu w sprawie reformy polityki klimatycznej poseł PiS do PE Konrad Szymański.

„Nie ma branży energochłonnej w Europie, czy to będzie produkcja cementu, gipsu, papieru, chemii, w końcu nawozów dla rolnictwa, która by nie protestowała przeciwko tej polityce. To ponad 2,5 miliona miejsc pracy, to w końcu potencjał gospodarczy 30 tys. przedsiębiorców.” – dodał Szymański.

Poprzednie głosowanie, które odbyło się w kwietniu przyniosło przeciwny rezultat. Europarlamentarzyści odrzucili wówczas propozycję KE stosunkiem głosów 334 do 315. Zdaniem niektórych europosłów wycofanie części uprawnień przyczyni się do wzrostu cen węgla, co z kolei osłabi konkurencyjność europejskiego przemysłu. Według wyliczeń resortu środowiska, najwięcej na backloadingu straciłaby właśnie Polska – ok. 1 miliarda euro.

Źródło: [Ekologia.pl](https://ekologia.pl)